

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Tadeusza Gruszkę  
na 51. posiedzeniu Senatu  
w dniu 26 marca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Już ponad rok obowiązuje znowelizowana ustawa o powszechnym obowiązku obronnym, w myśl której wszyscy mężczyźni w Polsce uzyskują status osoby o „uregulowanym stosunku do służby wojskowej”. Nowelizacja zamknęła okres wiszącego nad nimi przez wiele lat widma przymusowego wcielenia w szeregi armii. Ale nadal istnieje grupa tych, których odpowiednie służby będą ścigać. To ci, którzy uchylali się od wojska. Grozi im nawet do dwóch lat więzienia. Jak liczna na dzień 1 stycznia 2009 r. była to grupa młodych Polaków, a jaka jest obecnie?

W grupie uznanych za uchylających się od służby są ci, którzy przez wiele lat nie odbierali listów poleconych, nawet zmieniali adres zameldowania. Robili tak, by uniknąć poboru – często licząc, że gdy armia stanie się zawodowa, policja i prokuratura przestaną ich ścigać. Nie wszyscy uchylali się od służby z premedytacją. Jest spora grupa tych, którzy np. wrócili z zagranicy. Jest także bardzo liczna grupa mężczyzn, którzy wyjechali za granicę, podjęli tam pracę i z różnych powodów, także wizowych, nie wrócili do Polski. Teraz często, mimo konieczności objęcia opieką rodziców bądź przejęcia gospodarstwa rolnego, nie podejmują ryzyka powrotu, obawiając się grożącej im kary. W imieniu tych mężczyzn zwrócili się do mnie ich rodzice z prośbą o interwencję.

Skoro zniesiono pobór, to w świetle przedstawionych, jakże różnych, sytuacji życiowych, wydaje się słuszne, że należy odstąpić od tak dotkliwych sankcji poprzez nowelizację prawa.

W związku z tym proszę o podjęcie prac nad objęciem abolicją wszystkich mężczyzn, którzy do dnia 1 stycznia 2009 r. nie stawili się przed komisjami WKU.

Tadeusz Gruszka